

RUBIEZE



2/3

RUBIEŻE



PISMO POŚWIĘCONE
HISTORII, TRADYCJI I
KULTURZE POLSKIEJ
BIAŁYSTOK

2 - 3

STYCZEŃ
CZERWIEC

93

Projekt okładki: Waldemar Wilczewski

Rada Programowa:

Czesław Biziuk „Jurand” (SZŻAK), Paweł Borowski „Judym” (ZWPOS), Stanisław Bodzenta „Gryf II” (SZŻAK), Zdzisław Gwozdek „Schubert” (AK), Hipolit Kaliszewski „Marek” (SPK), Zdzisław Malinowski „Zefir” (ZWPOS), Czesław Milewski „Szczerbiec” (SPK), Henryk Sikorski „Gryf” (SPK).

Redakcja:

Jan Leończuk, Kazimierz Litwiejko, Józef Maroszek, Piotr Ołędzki, Waldemar Wilczewski, Waldemar Pawłowski, Daniel Boćkowski, Jerzy Kułak

Adres Redakcji:

Białystok, ul. Rynek Kościuszki 22

Skład:

Ewa Wiśniewska-Kułak

ISSN - 1230 - 2163

W numerze

OPRACOWANIA

- Różanostocki ośrodek kultu maryjnego w życiu diecezji i regionu
– ks. *Tadeusz Krahel* 3
- Akcja „Radosława” w województwie białostockim – *Zdzisław Gwozdek* 14
- Spis ujawnionych członków organizacji AK przez Komisję Likwidacyjną
na terenie woj. białostockiego w 1945 r. – *Zdzisław Gwozdek* 28

LEŚNI

- Działalność zgrupowania AKO krypt. „Piotrków”. Wiosna - Lato 1945 r.
– *Jerzy Kułak* 36
- Akcja w Krosinie – *Tomasz Łabuszewski* 68

ARCHIWALIA

- Harcerstwo Polskie na Białostocczyźnie – *Kazimierz Litwiejko* 71
- Nowe dokumenty do stosunków polsko-radzieckich – *Daniel Boćkowski* 90
- Sprawozdanie z akcji dywersyjnej Okręgu Armii Krajowej Nowogródek
– *Kazimierz Krajewski, Tomasz Łabuszewski* 93

BIOGRAFIE

- Nota biograficzna – *Mikołaj Kostecki* 99
- Wspomnienia żołnierza. Droga do celu – ppor. *Witalis Kostecki* 102
- kpt. AK-WiN Jan Trusiak ps. „Lachowicz”, „Borowicz”, „Korycki”
– *Jerzy Jawor* 104

DWÓR POLSKI

- Lewickie - *Józef Maroszek* 107

RELACJE WSPOMNIENIA

- Mord w Tyszowcach – *Waldemar Wilczewski* 112
- Wywózka oczyma dziecka – *Daniel Boćkowski* 116

DOKUMENTY BEZPRAWIA

- Ukaz z 10 grudnia 1865 roku – *Jerzy Szumski* 123
- Procesy księży i biskupów polskich w latach 1949-1953
– *Danuta Gregorowicz* 130

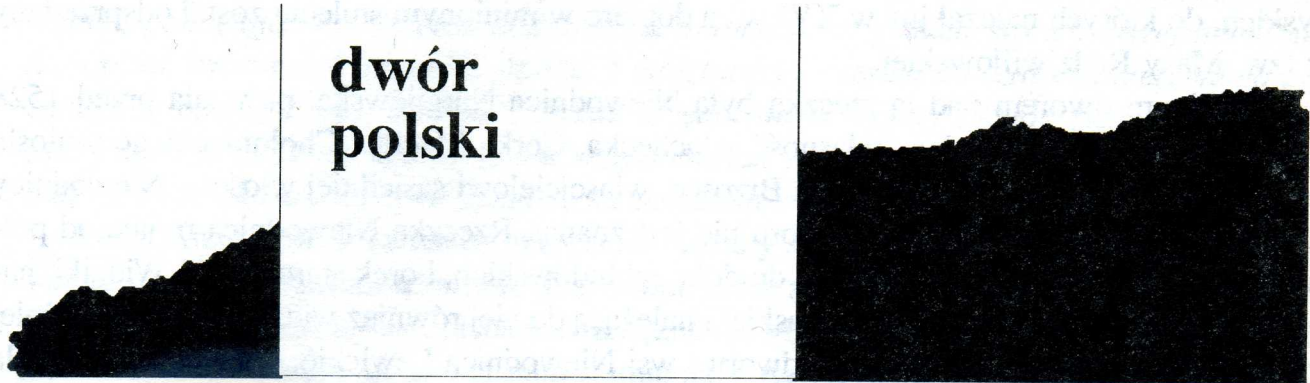
ŚWIADECTWA

- Oni walczyli i cierpieli za wolną i suwerenną Polskę – *Henryk Żywicki* 138
- Okruchy, okrucy – od redakcji 143

RECENZJE

- J.J. Śirijajew – „Ruś Bielaja, Ruś Cornaja i Litwa w kartkach”, Minsk, „Nawuka i technika” 1991 r., s. 120 147

Zdjęcie na okładce – Dwór w Lewickich



dwór polski

Józef Maroszek

Lewickie

Ruiny pałacu w Lewickich przyciągają wzrok każdego podróżującego z Białegostoku szosą juchnowiecką. Monumentalny portyk prześwietlony wraz z resztą murów tej niegdyś pięknej, klasycystycznej budowli. Fragmenty szpalerów, alei, zieleni ozdobnej na podjeździe jeszcze dziś przywołują pamięć o pięknym parku towarzyszącym niegdyś wielkopańskiej siedzibie. Z roku na rok dewastacja postępuje tu nieubłaganie naprzód. Bezradni jesteśmy wobec spuścizny naszych dziadów, wobec siedzib, które promieniowały na całą okolicę i kulturą materialną i duchową, były nośnikami tradycji patriotycznej i narodowej. Niech przypomnienie dziejów niektórych z nich będzie hołdem dla ich dawnych mieszkańców, przypomnieniem tradycji, która winna być powszechnie znana, o której dziś istnieje zaledwie mglista wiedza historyczna. Przedstawienie dziejów dworu w Niewodnicy Lewickich oparte jest o całkiem nowe ustalenia, sumienną kwerendę źródłową w archiwum kościoła juchnowieckiego, którą dzięki uprzejmości proboszcza tamtejszej parafii ks. Kazimierza Fedorowicza wraz z moim młodszym kolegą Waldemarem Wilczewskim udało się autorowi przeprowadzić w upalne lato 1992 r.

W XV i początkach XVI w. trwała intensywna kolonizacja w dolinie rzeczki Niewodnicy. W toku kilku nadań wielkoksiążęcych, o których źródła historyczne niestety milczą powstał połączony rzeczką ciąg majątków ziemskich, a w nich dwory, a każdy z nich nazywany był

Niewodnicą. Przy źródłiskach potoku, który początek swój bierze na obszarze wytrzebionej jeszcze w XVI w. Puszczy Błudów powstał dwór Niewodnica Skrybicka, zwany później Skrybiczami, a dziś nosi nazwę Bogdaniec. Dwór ten stanowił folwark rozległych dóbr zabłudowskich, do których należał już w XVI w., a dopiero w minionym stuleciu został odsprzedany z tzw. Masy Radziwiłłowskiej.

Kolejnym dworem nad tą rzeczką była Niewodnica Nargilewska, powstała przed 1528 r., a wówczas już stanowiąca własność szlachecką. Córka Macieja Chołonieckiego wniosła go wówczas w posagu Stanisławowi Brzosce, właścicielowi sąsiedniej włości – Niewodnicy Brzoczyńskiej /lokalizacja tego dworu nie jest znana/. Rzeczka Niewodnica mijała od północy wieś chłopską Solniki należącą do dóbr zabłudowskich, borek starościński Widziki, należący do królewskiej dzierżawy suraskiej i należącą do niej również wieś Hryniewiczze. Dalej ku zachodowi rzeczka podążała do dworu i wsi Niewodnica Lewickie, wreszcie rozdzielała grunty należące do Niewodnicy Koplńskiej /dziś Koplany/ i Niewodnicy Brończańskiej /Bronczan/. W obu wsiach od XVI w. egzystowały dwory szlacheckie. Płynąc dalej na zachód strumień rozgraniczał grunty należące do szlacheckich majątności Niewodnica Zalesie /dziś Zalesiany/ i Niewodnica Koryckich. Zbliżając się do kościoła w Niewodnicy Kościelnej potok mijał usytuowany tu folwark szlachecki Niewodnica Kościelna, kolejno dwa dwory szlacheckie w Czaplinie, dwór gajownika starostwa suraskiego /później wieś Gajewniki/, wpływał na obszar od XVI w. należący do bazylikańskiego klasztoru suprańskiego. W sąsiedztwie wsi Topilec uchodził do Narwi. Dolny brzeg tej rzeczki nazywany bywa Czaplinianką.

Lewickie, wcześniej w źródłach historycznych nazywane często Niewodnicą Lewickich lub po prostu Niewodnicą również powstały w pocz. XVI w. Wówczas to na osi chłopskiej wsi założono najstarsze siedlisko dworskie. W 1540 r. Maciej Lewicki, późniejszy podsędek i sędzia bielski tytułował się „dziedzicem na Niewodnicy”. Nazwisko rodowe Macieja na trwałe złączyło się z tą miejscowością. Maciej, który przez wiele lat prócz funkcji sędziego ziemi bielskiej, był namiestnikiem zamku w Bielsku Podlaskim wszedł w posiadanie dawnego nadania dla Jundziłłowiczów – Kożan, położonych niedaleko nad Narwią. O karierze Macieja Lewickiego zadecydował w dużym stopniu ożenek z księżniczką Anną Porycką ze Zbaraża. Ta niezwykle energiczna kobieta, po owdowieniu /przed 2 maja 1558 r./ jeszcze do końca XVI stulecia zarządzała podlaską schedą Lewickich. W wawelskim archiwum Chodkiewiczów przechowywany jest list Anny z Porycka, datowany właśnie „ex Niewodnicza” w dniu św. Jana 1561 r.

Księżniczka w 1582 r. obdarowała jednego ze swych synów – Macieja częścią swych majątków. Słowa dokumentu prawnego brzmią jak przepiękny przekaz literacki. Posłuchajmy:

„Będąc wzruszona krwią własną swą, a miłością macierzyńską ku synowi swemu urodzonemu Mathiasowi Lewiczkiemu dworzaninowi Jego Królewskiej Mości względem baczenia, a miłości jako dobrej, a sławnej pamięci nieboszczyk zesły urodzony Maciej Lewicki sędzia ziemski bielski, małżonek mój, umiłowałwszy mnie w stanie małżeńskim, baczeniem, a miłością prawdziwą, z sądenia i woli bożej i przejrzenia jego świętego względem też wzięcia i wniesienia posagu ze strony mojej na imieniu jego i służb prawdziwych moich ku niemu jako małżonkowi czynionych, której szczerości, a miłości doświadczywszy małżeńskiej, rozumiejąc to o mnie, iżem ja też takież wzgląd mieć miała na przeciwko spólnem dziatkom swem, z tem małżonkiem swem zrodzonemi. Naprzód na połowicy wszystkich i zupełnych imion swych Niewodnickiem, Złotniczkiem, Kożeńskiem, Dolistowskiem i na innych siołach, przysiółkach, bojarach, użytkach, pożytkach, sumach pieniężnych, złocie, srybrze i innych żadnych nie wyjmując, ruchomych i nieruchomych, którymbykolwiek kształtem, imieniem, przewiskiem na-

zwane i mianowane były /.../. Na tym wszystkim sumę pewną pieniężną według biegu prawa pospolitego koronnego opisał, oprawił, obwarował, umocnił, ugruntował. Potym rychło za dobrego zdrowia stanowiąc i żywota swego rozmyślnie zebranie swe mnie małżonkę swą, a dziatki, pamiętając na śmiertelność swą na imionach wszystkich swoich wyżej mienionych /.../ opisał, warował. I wszystkie dziatki, z majątnością wszytką do czasu zamierzonego i opisanego w opiekę podał, jako to zeznanie urzędowe, a wypisy z ksiąg ziemskich saraskich [sic!] szerszą obmowę czynią. A tak względem tak wielkiej łaski, a miłości jako małżonek mój ku mnie okazał, toteż mnie matce ku dziatkom swem okazać przystoi”.

Dalej Anna Lewicka zapisała majątność Kozany swemu synowi Maciejowi Lewickiemu wraz z włością, „wszkaże używanie dożywotnie sobie zostawuję na imionach Niewodnickiem, Złotnickiem i Dolistowskim”. Helena, zamężna za Mikołajem Pęskim dziedzicem Mikicina i jeszcze druga córka, nie znana nam z imienia, były „wydane w stan małżeński, dosyć się im z imienia wszystkiego ojczystego z oprawy mojej stało. I oprawy od małżonków ich na imionach, posagi są im opisane. A te, które są przy mnie, którym się niedosyć stało, na imię: jako pannie Katarzynie /później żona Krzysztofa Węza właściciela Patrykoz i Ryteli – przyp.J.M./, pannie Zofiey, a nie są wyposażone, z gotowych pieniędzy /.../ gdy z przejrzenia bożego w stan małżeński wstąpią, przez mię odprawione być mają jako pierwsze, a nie z imion leżących /.../. A jeśliby żeby z dopuszczenia bożego Pan Bóg śmierć na mnie dopuścił /.../, tedy im z pieniędzy moich gotowych, które są w położeniu moim, gdziebym naznaczyła /.../ nad oprawę zbyło gotowych pieniędzy, srebra, złota i innego sprzętu, także i na długach, po śmierci mojej ci synowi moi Mathiasz i Jan Lewiczcy spólnie, równie, tak i imieniem leżącym jako ruchomym dzielić się mają”.

Całość majątności, w tym również Niewodnicę Lewickich objął jednak wyłącznie Maciej, bowiem Jan zmarł bezpotomnie.

Maciej Lewicki, któremu matka ofiarowała Kozany zmarł w 1628 r., ożeniony był z Anną Wołowiczówną, sam nosił tytuł cześnika podlaskiego i z tym tytułem wzmiankowany jest w dokumencie z 20 września 1621 r., mocą którego ufundował i wyposażył unicką cerkiew w Kozanach, dając księdzu 3/4 włóki ziemi wolnej od podatków. Anna, żona Macieja, była córką Iwana i Anny Kopciówny Wołowiczów, zmarła po 1636 r. Niewodnica przeszła wówczas na własność Stanisława Lewickiego /przed 1641 r./, ich syna, nazywanego dziedzicem na Lewickich, Kozanach, Juchnowszczyźnie i Romejkach. W 1631 r. w grodzie brańskim Stanisław Lewicki nazywający siebie podczaszym podlaskim uczynił intercyzę ślubną, zapisując swej żonie Zofii Karniowskiej zabezpieczenie wniesionego posagu na dobrach Kozany i Niewodnica. Jako podczaszy podlaski pisał listy do Bogusława Radziwiłła, z których jeden zachowany datowany był w Kozanach 27 października 1668 r., a drugi w Niewodnicy 5 listopada 1669 r. W ostatnich latach swego życia piastował jeszcze jeden urząd – podkomorzego ziemi bielskiej. Zmarł przed 9 czerwca 1671 r. Wdowa po nim Zofia Karniowska występowała jako właścicielka dworu w Lewickich w 1673 r., zmarła po 1676 r.

Kolejnym właścicielem majątności Niewodnica Lewickich stał się Samuel Aleksander Lewicki stolnik bielski. Poznajemy go gdy wnosił skargę w konsystorzku wileńskim przeciw plebanowi juchnowieckiemu. Spośród różnych krzywd, których doświadczał wymienił i tę, że ksiądz Orzeszko obowiązany był mocą zapisu dokonanego przez ojca Samuela – Stanisława Lewickiego – do cotygodniowej mszy świętej za jego duszę, czego jednak nie czynił. Skargę złożył 20 marca 1671 r. z czego wnosić można, że skoro nie upłynął jeszcze rok od śmierci ojca, to musiał on umrzeć po 20 marca 1670 r., a przed 20 marca roku następnego.

Wojna, która rozgorzała między Lewickim a księdzem Orzeszko dotyczyła problemów gospodarczych, ale również i prestiżowych. Skarżył się więc dziedzic w konsystorzu, że „*podanych moich własnych sine scitu mea sobie przywłaszcza /.../ publice przy ludziach w kościele, ledwie od mszy odszedłszy słowami nieprzystojnymi skonfundował. Toż spotkało matkę moją, panią podkomorzyńską ziemie bielskiej, że mnie samemu powiedział grożąc się czeladzi mojej kijami pozabijać i mówiąc: Ciebie samego każe zabić! Zaczyn ja nie mogę być bezpiecznym zdrowia mojego, gdyż zawsze z króćcami gotowemi na zabicie moje chodzi. Do kościoła nas nie puszcza i spowiedzi nie każe słuchać i wyklina prawem nie przekonanych*”.

Samuel Lewicki wziął za żonę Joannę Zwierzównę podczasankę ziemi bielskiej, przeżyła ona męża, a ostatnią o niej wzmiankę w archiwum kościoła juchowieckiego odnajdujemy pod datą 16 marca 1689 r., gdy występowała w asyście jednego z orszaków chrzestnych. Dziećmi Samuela Lewickiego i Joanny byli: Stanisław urodzony w 1681 r. /pewnie zmarły jako dziecko/, Antonina i Anna. Na dworze w Lewickich zamieszkiwała Antonina Zofia Lewicka – żona Szymona Stanisława Gąsowskiego, regenta kancelarii grodzkiej brańskiej. Tam w 1696 r. urodziła się ich córka Zuzanna Kunegunda Gąsowska. Jednocześnie Niewodnica Lewicka przechodzi w ręce stryjecznego rodzeństwa Antoniny – po Stanisławie Lewickim. W tymże samym dworze w Niewodnicy Lewickich rodzą się dzieci Anny vel Aleksandry z Lewickich, córki Stanisława podstolego ziemi bielskiej i Konstancji z Wilczewskich oraz Łukasza Sarnackiego podczaszego mielnickiego. Początkowo zamieszkiwali we dworze w pobliskich Romejkach, ale w 1696 i 1697 r. właśnie w Lewickich rodzą się kolejno Joanna Konstancja Sarnacka i Michał Sarnacki.

Później władą Lewickimi rodzony brat Anny Aleksandry z Lewickich Sarnackiej – Stefan podstoli ziemi bielskiej. Jako posesor odnotowany był w latach 1731-1742.

Pewnie ok. poł. XVIII w. Niewodnica Lewicka zmieniła właścicieli i wróciła w ręce Anieli z Gąsowskich, żony Piotra Orsetiego, łowczego ziemi bielskich. Orsettowie, to znakomita rodzina szlachecka podlaska, w której rękach pozostawały dobra Śliwno, Kowalewszczyzna, Waniewo i Bokiny oraz Kruszewo. Włosi z pochodzenia, przybyli na Podlasie w 2 poł. XVII w., biorąc w zastaw bogate starostwo knyszyńskie skolidowali się z miejscowymi posesjonatami ziemskimi. Szczególnie wiele uczynili dla ozdobienia swych siedzib dworskich. Przy każdej z nich urządzali stawy, sadzawki i kanały. Piękne kompozycje wodne dotrwały do naszych czasów i jeszcze dziś podziwiać możemy ich relikty. Może wówczas w Lewickich przebudowano na rzeczce Niewodnicy stary system stawów, czyniąc z nich obszerne partery wodne. Orsettowie jako właściciele dworu w Lewickich wzmiankowani byli w 1784 r. Później, w wyniku działu dóbr pomiędzy spadkobiercami Anieli z Gąsowskich, żony Piotra /ich dziećmi byli: Maciej, Wilhelm, Piotr, Władysław i Szymon/ Lewickimi zaczął włączyć ich wnuk – ożeniony z Joanną Markowską – Franciszek Orsetti szambelan JKM /zm. 1821/. Małżonkowie stale zamieszkiwali w Kruszewie.

Już w 1812 r. w dworze w Lewickich zamieszkała Zuzanna z Drewnowskich Grądzka – wdowa po Wiktorze. Widocznie wówczas nabyła tę majątność, bo później w źródłach historycznych konsekwentnie określana była jako właścicielka. W 1836 r. córka Grądzkich – Zofia /ur. 1813 r./ poślubiła Tadeusza Nowickiego z dworu Starzynki w parafii Mosty nad Niemnem /ur. 1804 – zm. 1882/ i wniosła mu w posagu Lewickie. Po śmierci Tadeusza Nowickiego /jego okazały grobowiec do dziś stoi na cmentarzu juchnowieckim/ w Lewickich zamieszkał jego brat – Michał Nowicki /ur. ok. 1816 – zm. 1882/ tajny radca i kawaler orderów z żoną Adolfiną, córką Romualda Andrzejkowicza /ur. 1891 – zm. 1896/.

To właśnie Michał Nowicki wznosił na osi ulicówki wiejskiej, pośrodku założenia dworskiego, na sztucznie usypanym tarasie nowy, klasycystyczny pałac, ustawiony frontem w kierunku wsi. Przebudowano wówczas ogrody, likwidując podziały kwaterowe i podkreślając główną oś kompozycji. Z dwóch stron ogrody otoczono wąskimi kanałami, z trzeciej strony zamykał je system wcześniej wykopanych przez Orsettich stawów. Przed elewacją główną pałacu urządzono na tarasie kolisty podjazd. Wzdłuż granic ogrodu, podkreślonych szpalerami i alejami oraz wokół stawów przeprowadzono drogi spacerowe. Zabudowania gospodarcze zgrupowano w sąsiedztwie stawów, na północny – zachód od pałacu i podjazdu.

Majątność Lewickie, jak i inne okoliczne dobra wskutek antypolskiej polityki władz carskich zostały sprzedane. Prawo nabywania własności ziemskiej mieli jedynie prawosławni. W ten sposób dwór, który od kilkuset lat był centrum kultury polskiej przeszedł w ręce rosyjskie.

Właścicielem Lewickich stał się zdymisjonowany major Antoni Jakimowicz /zm. w 1897 r./. W 1903 r. majątek zakupiła Aleksandra Szwajko-Szwajkowska, która w latach 1907 – 1908 rozsprzedała część gruntów łącznie z założeniem dworskim. Nabywcą było towarzystwo włościańskie. Chłopi rozebrali budynki gospodarcze, drewniane oficyny i czworaki oraz usunęli część starych drzew.

W 1911 r. zdewastowaną siedzibę zakupił Paweł Brysz. Z budynków pozostał w niej tylko pałac, murowana oficyna, obora i chlewik. Nowy właściciel przystosował pałac do potrzeb urzędzonego tu pensjonatu dla letników. Ogrody i tereny po folwarku uporządkowano i zamieniono je na pole orne i warzywniki. Roślinność ozdobną utrzymano tylko w sąsiedztwie pałacu, wokół stawów i wzdłuż granic dawnej kompozycji.

W czasie II wojny światowej pałac został zdewastowany i znacznie uszkodzony pociskami artyleryjskimi. Po wojnie dopóki nie zawaliły się dachy i stropy użytkowała go Gromadzka Rada Narodowa. W 1961 r. siostra Pawła Brysza – Stefania Ławranim sprzedała ruiny pałacu i teren ogrodu Józefowi Lelusowi, który do śmierci /w 1.80-tych/ użytkował ocalałe skrzydło pałacowe. W l. 70-tych część dawnego ogrodu zakupiła rodzina Pachulskich, która ulokowała tam gospodarstwo ogrodnicze z kompleksem szklarni i dom mieszkalny. Usunięto pozostałość sadów dworskich i zachowane wewnątrz ogrodu ślady kompozycji ozdobnej. Do dziś z dawnego stylowego ogrodu przetrwały tylko: taras z ruinami pałacu i śladami podjazdu, droga do podjazdu, 2 stawy, rowy w miejscu kanałów otaczających ogród, grupy krzewów i kilka drzew w sąsiedztwie ruin pałacu oraz mocno przerzedzone szpalery starych drzew przy granicach założenia.

